Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: niedziela, 07, grudzień 2014 23:00
Jarosław Komża
Odsłony: 2397

Wiele gorzkich słów pod adresem gmin i powiatów padło na połączonym posiedzeniu sejmowych komisji infrastruktury i samorządu 3 grudnia. Tematem był stan realizacji *ustawy o publicznym transporcie zbiorowym* (z 16.12.2010 r., weszła w życie 1.03.2011).

Samorządy nic robią?

Przedstawiciele samorządu zawodowego przewoźników, a także niektórzy posłowie ostrej krytyce poddali działania (a raczej ich brak) samorządów w zakresie organizowania transportu zbiorowego. W opinii Krajowej Izby Gospodarczej Transportu Samochodowego i Spedycji *"Pomimo upływu 45 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy o PTZ, oraz 60 miesięcy od wejścia w życie Rozporządzenia 1370 – można stwierdzić, ze regulacje te w zakresie drogowego zbiorowego transportu publicznego w Polsce są nadal martwe*". Prezes Izby powiedział na posiedzeniu o *"totalnej niechęci jednostek samorządu terytorialnego (poza dużymi miastami) do podejmowania funkcji organizatora transportu publicznego i wywiązywania się z nałożonych ustawą obowiązków*". Z danych izby wynika, że podjęło się tego tylko niecałe 9 proc. gmin miejskich, 20 proc. gmin pozostałych, tylko 2 powiaty (niecały 1 proc.) i 6 proc. województw:

Transportowe grzechy samorządów w opinii branży

Gminy i powiaty nie uchwalają planów transportowych lub uchwalają je wiele miesięcy później niż wynikało to z terminu określonego w ustawie. Z danych resortu infrastruktury wynika, iż ponad 60 proc. powiatów nie uchwaliła planów transportowych oraz że 73 proc. miast na prawach powiatu nie zamierza ich uchwalić. Z przytoczonych danych na 28.11.2014 wynika, że dokonało tego 46 gmin, 27 powiatów, 13 województw). Pociąga to za sobą szereg konsekwencji, w tym najbardziej dotkliwą dla pasażerów - pozbawienie możliwości realizacji ich uprawnień do przyznanych ulg w publicznych środkach transportu zbiorowego. Dotyczy to niemal 282 tys. osób. Aby nie naruszyć przepisów rozporządzenia WE 1370/2007, najdalej w drugim kwartale 2015 r. powinna zostać uruchomiona procedura ogłaszania zamiaru udzielenia zamówienia na tego typu usługi. W opinii przewoźników, czasu na to już nie ma.

Tylko nieco ponad połowa gmin, połowa powiatów oraz 68 proc. województw udostępniło (uchwałą rady) przewoźnikom przystanki. Jak podkreślono, jest to zresztą jedyna aktywność JST w zakresie wdrażania ustawy. Dodatkowo, samorządy nie ustawiają znaków D15 (tabliczki przystankowej). Miasta (46 miast, w tym 37 mnpp) wprowadzają ograniczenia dla przewoźników nie będących własnością samorządów. Samorządy nie chcą zatwierdzać przedkładanych przez przewoźników rozkładów jazdy. Z informacji uzyskanych przez Izbę z resortu infrastruktury wynika, że w roku 2013 tylko 2 powiaty

Phoca PDF

udzieliły firmom przejętym nieodpłatnie od skarbu państwa, bezpośrednich zamówień na 68 linii komunikacyjnych oraz jeden urząd marszałkowski dla podobnej firmy udzielił bezpośredniego zamówienia na 51 linii. Izba twierdzi, iż ani jeden powiat i ani jedno województwo nie przeprowadziło postępowania publicznego na udzielenie zamówienia na świadczenie usług przewozowych w publicznym transporcie zbiorowym o charakterze użyteczności publicznej.

Samorządy pogrzebią rynek prywatnych przewoźników?

Powyższe zaniechania JST w opinii samorządu zawodowego przewoźników mogą być powodem załamania rynku osobowych usług transportowych. Poza tym bariery rozwoju rynku transportu zbiorowego w opinii izby, to: brak określenia jaki organ centralny odpowiada za realizację ustawy; różnorodność interpretacji przepisów; tolerowanie nieuczciwej konkurencji; 93,6 proc.taboru autobusowego ma więcej niż 10 lat. W opinii posła, byłego wiceministra transportu Tadeusza Jarmuziewicza, należy do tych uwag dodać słabą pozycję zamawiającego.

Własciewie, czy ta ustawa jest komukolwiek potrzebna?

Gorąca dyskusja dotyczyła innych mankamentów funkcjonowania ustawy: stosowania ulg na terenach pozamiejskich; dotacji dla transportu zbiorowego; kompleksowego uregulowania rynku i systemu transportu osobowego, biorąc pod uwagę także transport kolejowy (padła uwagą, iż do 1 pasażera kolejowego państwo dopłaca 6 zł, a do samochodowego tylko 1 zł). Jeden z dyskutantów zada nawet retorycznie brzmiące pytanie, czy w takim kształcie i w takim stanie wdrażania ustawa te jest w ogóle potrzebna

Pochylimy sie nad problemem...

Wiceminister infrastruktury Zbigniew Rynasiewicz zapowiedział powołanie komisji międzyresortowa do oceny funkcjonowania transportu zbiorowego.

Phoca PDF